Nr. 1. Lwów 15. Lipca 1887 r. Rok I.

CZASOPISMO
„KRAJOWEGO TOWARZYSTWA KUPCÓW I PRZEMYSŁOWCÓW".

Redakcja Czasopisma ul. Kopernika l. 3.

Wychodzi 1. i 15. każdego miesiąca.

Administracja ekspedycja ul. Trybunalska l. 1.

Członkowie Towarzystwa otrzymują bezpłatnie, dla niecżłonków Towarzystwa prenumerata w Austryi rocznie 6 złr. 30 ct. półrocznie 3 złr. 20 ct., w Warszawie rocznie 4 ruble i 50 kop. na prowincyi w królestwie polskim i Cesarstwie rossyjskim z przesyłką 5 rubli 20 kop., w Niemczech rocznie 12 mrk. w Belgii Francyi i Szwajcarji fr. 15.

Cena ogłoszeń cała stronica 16 złr., pół stronicy 8 złr., $^1/_4$ stronicy stronicy 4 złr., $^1/_8$ stronicy 2 złr., $^1/_{16}$ 1 złr.

Słowo wstępne.

Od dawna uczuwaliśmy potrzebę własnego organu, w którymbyśmy mogli omawiać nasze sprawy zawodowe, i który byłby duchowym łącznikiem między członkami Towarzystwa. Obecnie kiedy Towarzystwo znacznie się rozwinęło, przystępujemy do wydawnictwa własnego Czasopisma, i mamy nadzieję, że Szan. Członkowie, w pierwszym rzędzie, zasilać nas będą swemi pracami. Programu obszernego nie wypisujemy, każdy wie co go boli, i co go uciska, niechże się stara to wyrazić w tem Czasopiśmie, a uzbierany materyał da podstawę do odpowiednego działania.

Kupcy i Przemysłowcy w innych krajach starszych cywilizacyją, stanowią najważniejszy czynnik w rozwoju ekonomicznym danego społeczeństwa.

My też powinniśmy dołożyć wszelkich starań, aby nie pozostać za niemi. Tem więcej, że kraj nasz zaczyna przychodzić do przekonania, że bez własnego przemysłu i handlu, żadne społeczeństwo ostać się nie może, i że tylko wtenczas tego narodu egzystencya jest zapewniona, gdy sam umie produkować i swoje potrzeby własnemi wyrobami zaspakajać

Lecz któż ma się wziąć do tej pracy, jeśli nie kupcy i przemysłowcy?

Na nas więc spoczywa ten obowiązek, aby produkcyę krajową powiększyć i zbyt temu zapewnić. W pierwszym rzędzie do przemysłowców należy doskonalić swoje wyroby, aby mogli rywalizować z wyrobami zagranicznemi, a następnie wyrabiać w takiej ilości aby za pomocą kupców towar ten mógł się rozchodzić między publicznością.

Dziś nam przedewszystkiem brakuje przedmiotów do sprzedaży; rękodzielnik zaledwie tyle tylko wyrabia, ile ma zamówień, nie stara się o to, aby swojemi wyrobami zastępywał zagraniczne. Brak nam formy handlowej i brak tej rutyny i tej śmiałości, która cechuje zagranicznych przemysłowców, którzy swój lichy wyrób potrafią jednak korzystnie sprzedać.

Kupcy nie mogąc dostać towaru w kraju, zmuszeni są posługiwać się obcemi wyrobami, a zwłaszcza w obec usłużnych i nadskakujących pośredników. Lecz czy to jednak robią z przyjemnością, pozwalamy sobie o tem wątpić.

Krajowe Towarzystwo Kupców i Przemysłowców, którego celem i przewodnią myślą jest podniesienie handlu i przemysłu krajowego, oraz wzajemna pomoc i wspierania interesów swoich członków, dokłada wszelkich starań, aby wyrobom krajowym szerszą drogę otworzyć i produkcyję ułatwić.

Lecz aby dojść do tego celu, czcze słowa nic nie pomogą, ani też narzekania na złe czasy. Nam trzeba czynnej, ciągłej i wytrwałej pracy, tem więcej gdy konkurencya coraz większą stawi nam zagrodę, i ukróca i tak trudny zarobek.

Łączenie przeto sił moralnych i materyalnych w ciało jednolite tworzy potęgę, która w danym razie wpływom szkodliwym, naszemu handlu i przemysłu czoło śmiało stawić może.

Czasopismo nasze będzie obznajamiać Członków Tow. o działalności Zarządu, podawać będzie do wiadomości wszelkie rozporządzenia ciał ustawodawczych i administracyjnych, odnoszących się do handlu i przemysłu. Kronikę wynalazków, odkryć i ulepszeń w przemyśle. Sprawozdania o ruchu handlowym i przemysłowym, o drogach zbycia i nabycia towarów i o wszelkich sprawach nasz stan obchodzących.

Zapraszamy przeto tak Szanownych Członków Towarzystwa jakoteż i wszystkich tych, którzy pragną widzieć nasz handel i przemysł w rozwoju, do wspólnej pracy.

Redakcya.

Krótki pogląd na nasz handel i przemysł.

Że stosunki naszego handlu i przemysłu zmieniły się w ostatnim dziesiątku lat na gorsze, tego nie potrzeba dziś dowodzić. — Wystarczy rzucić okiem po naszym targu, przywieść na pamięć upadki znaczniejszych firm, i przypatrzyć się sposobowi w jaki to prowadzą się u nas interesa handlowe i przemysłowe w ogóle, a przyjdziemy do smutnego przeświadczenia, że jeżeli wspólnemi siłami i wspólną zapobiegliwością nie zaradzimy złemu do póki czas jeszcze, to w niedalekiej przyszłości będziemy musieli ustąpić z placu, i z założonemi rękami spoglądać jak krok za krokiem wrogie i obce nam żywioły wydzierać nam będą chleb nasz i naszych dzieci. Sami staniemy się winni, że wybitny do niedawna stan mieszczański zniknie z powierzchni! Gdzie szukać przyczyny złego?... Przedewszystkiem w braku zrozumienia naszej publiczności własnego jej interesu, następnie w wadliwości odnośnych ustaw, że byle komu wolno otwierać handel bez uwzględnienia uzdolnienia.

Publiczność nasza zaopatrując swe potrzeby zwraca przedewszystkiem uwagę, *żeby kupić jak najtaniej*, i nie ogląda się na to, że za lichy pieniądz lichy nabywa towar, i że sama stąd największą ponosi szkodę. Tandeckie wyroby niektórych fabryk Wiedeńskich, wybrakowany towar w który zaopatrują się rozliczne bazary i kramy zalewają nasz rynek, i konkurują zwycięzko co do cen z dobrym lecz stosunkowo droższym towarem firm chrześciańskich. Codzienne bankroctwa powstałych zaledwie, i na tygodnie obliczonych przedsiębiorstw, nastręczają szajce spekulantów pożądaną sposobność nabywania ryczałtem całego zapasu tych lichych towarów za bajecznie nizką cenę (rozumie się ze szkodą wierzycieli-fabrykantów), które to nabytki w formie rzekomej: »*Wysprzedaży po nizej cen fabrycznych*« — bałamucą niedoświadczoną publiczność, i tym sposobem największą szkodę przynoszą uczciwemu handlowi i przemysłowi.

Ciężką winę ponosi nasze społeczeństwo także przez niepunktualne uiszczanie się z należytości za towary pobrane na kredyt, przez co stawia kupca i przemysłowca niejednokrotnie w krytycznym położeniu, że ten nie jest w możności na czas uczynić zadość swoim zobowiązaniom w obec trzecich osób, nadto narażają na utratę zysku, ponieważ salwując swój kredyt za granicami kraju, musi się w terminach wypłat ratować pożyczkami, których procenta pożerają zyski ze sprzedanego na kredyt towaru.

Podobny stosunek zachodzi i w naszym przemyśle, lecz w tym dziale jeszcze niekorzystniej się przedstawia.. Przedewszystkiem ograniczeni na przemysł drobny, robotę przeważnie ręczną, nie jesteśmy wstanie wytrzymać konkurencyi z fabryczną robotą zagraniczną. Rzemieślnik nasz jakkolwiek co do zdolności zawodowych nie ustępuje zagranicznym, nie może rozwinąć przedsiębiorstwa na szerszą skalę dla braku kapitałów, ponieważ znacznie jesteśmy w tej mierze po za resztą Europy, a nawet Austro-Węgier.

U nas kapitalista nie szuka pewnej, chociaż skromnie procentującej się lokacyi w przedsiębiorstwie, budując tym sposobem stałe podstawy dobrobytowi narodowemu, lecz rzuca się na ryzykowne spekulacye giełdowe, lub inne tej podobne, które nęcą wprawdzie pokaźną cyfrą problematycznych zysków, jednak w gruncie rzeczy nie dają pewności, i zbyt często pochłaniają znaczne fortuny, wzbogacając sprytniejszych na tym polu operatorów.

Bez radykalnych zmian w tym kierunku, długo będzie jeszcze nasz handel i przemysł chromał, wegetując tylko z dnia na dzień, bez pewności jutra.

Cóż więc potrzeba nam do ratowania krytycznej sytuacyi? Oto kapitałów i ludzi uzdolnionych do wspólnej pracy ekonomiczno-przemysłowej. Zbadać trzeba również historyę upadku zniknych z horyzontu społecznego firm handlowych i przemysłowych, przeprowadzić rewizyą ustawodawstwa handlowego i ustawy przemysłowej, zbadać siłę konkurencyjną obcych żywiołów, wytworzyć wspólny kapitał do wzajemnego ratowania się od upadku, zorganizować stosunki handlowe, otoczyć się wzajemną opieką, kształcić teoretycznie i praktycznie młodzież w swym zawodzie i mieć dalsze prowadzenie się jej moralne na oku, zakładać czytelnie fachowe dla młodzieży handlowej i rękodzielniczej, a postępując tak wytrwale utoruje się drogę do ekonomicznego odrodzenia naszego kraju.

St. N.

Ogrzewanie pomieszkań.

Co do sposobu ogrzewania możemy przyjąć główne cztery rodzaje: ogrzewanie parą, wodą gorącą, wprowadzeniem już poprzednio ogrzanego powietrza i ogrzewanie bezpośrednio powietrza pokojowego za pomocą pieców.

Ogrzewanie parą lub ogrzaną wodą dzieje się w ten sposób, że się rurami i naczyniami odpowiedniego kształtu parę lub wodę ogrzaną przeprowadza przez części zabudowania ogrzać się mającego. Jeden i drugi sposób nadaje się do ogrzewania fabryk gdzie parą lub wodą gorącą rozporządzać można.

Wprowadzanie powietrza ogrzanego poprzednio jest właściwie ze względów hygienicznych najodpowiedniejszym, jednak jest ono z dwóch przyczyn kosztownem, a to pierwsze, że ogrzewać trzeba mocno oziębione powietrze, drugie, że urządzenia takie wymagają niezwykłych nakładów.

Pomijamy przeto poprzednie sposoby ogrzewania jako wyjątkowe, a przypatrzmy się zaletom i wadom zwykłego ogrzewania za pomocą pieców.

Przeciętna ciepłota 15 stopni jest dla organizmu ludzkiego najodpowiedniejszą, jednak oprócz ciepłoty jeszcze i inne warunki są potrzebne dla zdrowia i przyjemnego uczucia, podczas pobytu w pomieszkaniu.

Wiadomo każdemu, że organizm wydziela wilgoć na powierzchnią skóry i utrzymuje ją tem w pewnym stanie giętkości, jeżeli powierzchnia ciała traci swoją naturalną wilgoć, natenczas, doznajemy nieprzyjemnego uczucia, skóra się skurcza, wydzielanie wilgoci się zmiejsza, a z czasem następuje stan chorobliwy. Powietrze musi więc zawierać pewną ilość pary wodnej. Dalszym warunkiem jest wymiana powietrza zużytego. — Zwykłemi piecami trudno zadość uczynić wszystkim warunkom, jednak można niemi przeciętnie bardzo dobre wyniki uzyskać.

Co się tyczy urządzenia pieców to możnaby je podzielić na dwa główne systemy: piecze z wentylacyą i takie bez wentylacyi. Do pierwszych liczą się tak zwane piece systemu Meidingera. Piece te są obwiedzione płaszczem z blachy za pomocą którego między niem a piecem przez ogrzanie silny

prąd powietrza powstaje, a to w ten sposób, że powietrze chłodne dostaje się dołem między płaszcz a piec, tam się ogrzewa i górnym otworem udziela się w pokój. Myśl ta zasadnicza byłaby ze względów ekonomicznych bardzo dobrą, gdyby nie przynosiła wadliwości przeważające wszelkie zalety. Wiadomo jest każdemu, że ruch powietrza sprawia oziębienie i osuszenie powierzchni ciała, choćby nawet temperatura była dość znaczną. Piece systemu Meidingera mają właśnie tę wadliwość, że sprawiają niezwykły ruch powietrza w pokoju, przeto, choćby termometer wskazywał wyższą ciepłotę, zawsze na ciele czuje się chłód, oprócz tego powietrze będące w ruchu, porywa ze sobą cząsteczki wilgoci ciała i osusza jego powierzchnię. Dalszym warunkiem ciepłoty pokoju jest jednostojność temperatury, czemu ten system także nie odpowiada, bo dolne warstwy chłodne bardzo znacznie się różnią od warstw wyższych, tak, że kiedy w nogach zimno czujemy, to w wysokości głowy temperatura nieznośnie wysoka.

Piece zwykłe kamyczkowe, kaflowe, lub też żelazne bez płaszczy, odpowiadają najlepiej warunkom stawianym dla zwykłych mieszkań.

Jako najpraktyczniejsze, okazały się piece kamyczkowe jeżeli są dobrze zrobione. Piece kaflowe zaś łączą jeszcze jedną zaletę, a tą jest ozdoba pomieszkania. Piece żelazne są także zupełnie dobre a nawet pod względem ekonomicznym lepsze jak każden inny, wymagają jednak by w nich jednostajny ale łagodny ogień podtrzymywać, gdyż piec rozpalony wydziela nadto wiele ciepła promieniejącego i staje się nieprzyjemnym. Każden piec żelazny powinien być wewnątrz glinką wyścielony, co też ochrania go od rozgrzewania nadmiernego w okolicy palowiska.

Wreszcie wspomnieć muszę, że piec każden sprawuje wentylacyę pokoju, spożywając powietrze pokojowe które się znów szczelinami drzwi i okien uzupełnia. Piecom kaflowym w każdym razie musimy dać pierwszeństwo, tem więcej, że obecnie posiadamy w kraju kilka fabryk znanych z dokładności i doskonałości swych wyrobów, mianowicie: we Lwowie na Snopkowie p. Franciszka Kubina, wystawa pieców ul. Kopernika l. 7. i w Glińsku, p. A. Wernera wystawa pieców ul. Sobieskiego l. 3.

Ed. Machan inżynier-mechanik, plac Bernardyński.

Zjazd przemysłowców polskich w Poznaniu.

»Towarzystwo młodych Przemysłowców w Poznaniu« zwołuje na dzień 14 i 15 sierpnia r. b. walny zjazd przemysłowców i kupców polskich do Poznania. Według ogłoszonej odezwy w zjeździe tym przemysłowców polskich w Poznaniu udział wziąć mogą: 1) Delegaci wszystkich naszych Towarzystw przemysłowych z głosem decydującym. Delegat winien mieć wystawioną legitymacyę. 2) Przemysłowcy i kupcy polscy, chociaż nie są członkami Towarzystw przemysłowych, z głosem doradczym; winni się jednak zgłosić do zarządu jako zwołującego Zjazd, najpóźniej do dnia 22 lipca r. b. po legitymacją. 3) Przyjaciele przemysłu naszego w ogóle pod warunkiem ad 2 wymienionym.

Każdy członek Zjazdu przemysłowego opłaca na różne koszta 1 m. 50 fen., za które odbierze mający się wydać w trzech numerach *Dziennik Zjazdu przemysłowców polskich w Poznaniu* bezpłatnie, dalej ma wolny wstęp na wszelkie urządzić się mające rozrywki i zabawy.

Pod obrady przyjdą między innemi następujące kwestye: 1) Stanowisko prawne Towarzystw przemysłowych. 2) Sprawa Związku Towarzystw przemysłowych. 3) Sprawa biura informacyjnego i wydawnictwa pisma przemysłowego. 4) Sprawa pomnożenia zarobkowości przez zawody słabo lub wcale u nas nie istniejące, i sprawa kształcenia młodzieży rzemieślniczej. 5) Sprawa wystaw przemysłowych.

Towarzystwa przemysłowe w Poznańskiem były dotychczas przeważnie instytucyami towarzyskiemi z celem jednoczenia rozrzuconych jednostek w jedno domowe koło i pouczania rękodzielników i drobnych przemysłowców w kierunku humanitarnym. Nadto towarzystwa te były warowniami przed naciskiem szalonej germanizacyi

Obecnie towarzystwa przemysłowe, jak wskazuje program zjazdu, dzięki ruchliwości Towarzystwa młodych przemysłowców w Poznaniu, wstępują na nową drogę kojarzenia się w celach rozwoju materjalnej produkcyi. Tak przynajmniej wnosić można z zapowiedzi zarządu, zwołującego zjazd »dla zjednoczenia myśli w kierunku przemysłowym, omówienia różnych kwestyj ogół przemysłowców obchodzących, oraz wzajemnego pouczenia się«. Piękne to zadanie, ale za zjednoczeniem myśli iść powinno zjednoczenie sił inteligencyi i kapitału. — Wielkie ciążą obowiązki na nas, jednakże przy skupieniu i wzajemnym pouczaniu się, wiele rzeczy do skutku przyprowadzić można. Zjazdy tego rodzaju mają ogromną doniosłość, podnoszą ducha i potęgują siły do wspólnej pracy. Przemysł nasz jest w upadku, potrzebuje koniecznie, aby przemysłowcy i kupcy łącznie pracowali, gdyż tylko w tenczas można będzie zapewnić pomyślny rozwój przemysłowi polskiemu. Trudne to zadanie, ale do niego trzeba się przygotować, otrząść się z różnych średniowiecznych naleciałosci, stanąć »ramie do ramienia« w zgodzie, jedności i bratniej miłości pracować. Nauka i cnoty ekonomiczne dodadzą sił niespożytych ubogiej dziś gromadce rozproszonej dlatego słabej. Będziecie silni pod hasłem *Viribus unitis!* a gdy wzrośniecie w siły odegracie odpowiednią rolę, jako obywatele wielkiej niegdyś Ojczyzny, która nie zdobyła się niestety na wytworzenie stanu średniego, tej prawdziwej potęgi nowoczesnych narodów.

Program sierpniowego zjazdu zdaje się zapowiadać taki zwrot pożądany, a dla narodu zbawienny. Byłoby do życzenia, aby i nasi przemysłowcy wzięli udział w zjeździe w celu wzajemnego poznanie się i porozumienia w sprawach przemysłu poskiego. Solidarność wszystkich dzielnic polskich takiego udziału domaga się, a wzajemne wspieranie się w rozmaitych gałęziach produkcyi, właściwych pewnej dzielnicy, jest obowiązkiem wynikającym z dobrze zrozumianego insteresu przedstawicieli przemysłu i handlu. Przemysł polski stać może samodzielnym, gdy trzy dzielnice wzajemnie popierać się będą i torować drogi dla krajowych wyrobów.

Niektóre przedmioty do obrad, zamieszczone w odezwie, zdają się zapowiadać taki kierunek. Tu należy: projekt biura informacyjnego dla przemysłowców, kwestya zawodów nieobsadzonych należycie, następnie wystawy, zawiązek stowarzyszeń i czasopismo specjalne.

Na czele Towarzystwa młodych przemysłowców w Poznaniu stoi zarząd, którego prezesem jest dr. Teodor Jarnatowski, ul. Wrocławska, a sekretarzem Stefan Chociszewski.

Program szczegółowy Zjazdu podamy w następnym numerze.

ROMAN WOJCZYŃSKI

we Lwowie, plac Marjacki l. 10.

Nowo-urządzony

Magazyn towarów bławatnych i płócien

poleca w wielkim wyborze:

Materje jednobarwne czarne i kolorowe	Materje wełniane kolorowe na suknie	Materje wełniane czarne na suknie	Materje na pokrycie futer
Perkale, Satyny, Lawantyny na suknie	Flanelki, Sukienka, Cheviots na okrycie	Flanele, Barchany białe i kolorowe	Chustki Łamowe i Hymalaje

Aksamity czarne i kolorowe, oraz **Brokaty, Plusze, Velvety i Atłasy.**

Płótna Irlandzkie i Galicyjskie, Bieliana stołowa, Ręczniki, Chustki do nosa, Prześcieradła do kąpieli, Sienniki, Ścierki. — Różne materje podszewkowe.

— Paspółki do obszycia sukień. —

Przyjmuje zamówienia na gotowe suknie damskie.

20 1—1

Ważne dla Pań!

Sprzedaję po cenach fabrycznych

Chiffony, Shirtingi, Perkale, Dymy, Oxford, Calicot, Wassertuch, Weba-King

i wszystkie wyroby bawełniane z fabryki

Benedykta Schrola i Syna

handel płócien i bielizny

Jana Riedla we Lwowie.

21 1—2

Klemens Fedunio

b. introligator c. k. Biblioteki Uniwers. Jagiellońskiego

poleca swój we wszelkie maszyny najnowszej konstrukcyi i najgustowniejsze pisma, platy i ornamentyki, do wycisków suchych, złotych i czarnych zaopatrzony

ZAKŁAD INTROLIGATORSKI i GALANTERYJNY

we Lwowie ulica Akademicka l. 8.

Podejmuje się wszelkich robót introligatorskich i galanteryjnych, tak hurtownych jak i pojedynczych, jako to: Książki biblioteczne, do nabożeństwa. Mszały. Księgi handlowe, szkolne. broszurowanie dzieł, oraz Dyplomy, Albumy, Mapy, Passepartout, Etui, Podstawki pod zegarki, jako też reparacje Wachlarzy, Pugilaresów i t. p., wykonuje takowe starannie na czas umówiony po cenach umiarkowanych.

21 1—1

KAZIMIERZ LEWICKI we Lwowie ulica Trybunalska l. 6.

Główny skład dla Galicyi Porcelany, Szkła i towarów mieszanych, założny w roku 1845.

Chińskie srebro Nr. 1. w najlepszym gatunku fason gladki **(Alpaka-Silber)**

Szt.		złr.	ct.
12	łyżek stołowych	17	—
12	łyżeczek do kawy lub herbaty	6	70
12 / 12	widelców (grabek) / nożów } razem 12 par	32	50
12 / 12	widelczyków (grabek) / nożyków } deserowych razem 12 par . .	30	50
1 / 1	chochla duża . . . . / " średnia	6 / 5	— / 50
1	chochelka	2	[illegible]
1	łyżka półmiskowa	4	—
1	widelec półmiskowy	3	[illegible]
1	łyżka do rosołu dla dzieci .	1	20
12	podstawck pod noże i widelce .	1 7 / 110	20 / —

Alpaka Nr. 1.

Szt.		złr.	ct.
12	łyżek stołowych .	6	[illegible]
12	łyżeczek do kawy lub herbaty	3	60
12 / 12	widelców (grabek) / nożów } razem 12 par . . .	14	27
12 / 12	widelczyków (grabek) / nożyków } deserowych razem 12 par . .	11	25
1 / 1	chochla . . . . / chochelka	2 / 1	50 / 20
1	łyżka do rosołu dla dzieci .	—	50

Czajniki z metalu brytania'

Numer wielkości	Cena jednej sztuki:	złr.	ct.
1	mieści ½ litra	2	50
2	" ⅝ "	3	50
3	" ¾ "	4	—
4	" 1 "	5	50
5	" 1¼ "	6	50
6	" 1½ "	8	—
8	" 2 "	10	—

Wszelkie inne przedmioty z chińskiego srebra i srebra platerowanego (d'argen placque) są w wielkim wyborze na składzie, jak: **cukierniczki**, **szczypczyki** do cukru, **siteczka** do herbaty, **serwisiki** do octu i oliwy, **lichtarze**, **kandelabry**, **puszki** na toalety, **tace**, **kosze** na owoce, **etażerki** na cukry, **dzidki** do pieczeni i t. d.

Oraz polecam:

Samowary rossyjskie

Tace drewniane i **tace** z lakierowanej blachy. **Mydełko** do czyszczenia metali, szt. **30** ct.

16 1—3

Ustawa

dotycząca zmiany ustawy z d. 25. maja 1882 w powszechnej taryfie cłowej austryacko-węgierskiego okręgu cłowego (dz. u. p. l. 47) i dołączonej taryfie o cle wchodowem.

Za zgodą obu izb Mojej Rady państwa postanowiłem i stanowię co następuje:

§. 1.

Ustawa z dnia 25. maja 1882 r. o powszechnej taryfie cłowej austryjacko-węgierskiego okręgu cłowego (dz. u. p. l. 47) ulega następującym zmianom:

1. W artykule VIII. l. 9 zamiast słów: »sztuk i nauk« ma być: »sztuk, nauk i pilności rzemiosł«.
2. Artykuł IX. l. 3 ma opiewać:
   Żywność statków przypływających i odpływających pod warunkami w drodze rozporządzenia przepisanemi.
3. W artykule X. l. 4 należy skreślić wyrazy: »z wyjątkiem przedmiotów konsumcyjnych«.
4. Artykuł XII. l. 1 ma opiewać:
   Przedmiotów do służby bożej przeznaczonych dla ubogich kościołów i domów modlitwy rozmaitych religii (z wyjątkiem organów) tudzież materyałów do budowy lub naprawy takichże kościołów i domów modlitwy.

§. 2.

Wspomiana w §. 1. rzeczonej ustawy taryfa o cle wchodowem, zmienia się w następujący sposób:

1. W klasie IX. (Cukier) za nr. 20 taryfy należy dodać:
   Uwaga do p. 20. Melas dla istniejących już gorzelni do 1. sierpnia 1888 roku za pozwoleniem pod kontrolą przepisaną w drodze rozporządzenia . . za 100 kg. 1·50
2. Klasa VI. (Zboże etc.) w p. T. 23 27 zachodzi następująca zmiana:

Zboże:	za 100 kg. złr. ct.
23. Kukurydza, proso, tatarka	— 50
23. (bis) jęczmień, owies	— 75
24. przenica, orkisz, żyto, poślad	1 50

Uwaga 1. C. k. Rząd może w porozumieniu z k. węg. rządem zezwolić na wolny od cła przywóz następujących gatunków zboża w potrzeb Dalmacyi i wysp morlackich, a mianowicie: kukurydzy do najwyższej ilości 80.000 cetn. metr. i przenicy tudzież prosa do najwyższej ilości 20.000 cetn. metr. rocznie i to przez komory za obopólnem porozumieniem się wskazane i pod warunkami również za obopólną zgodą bliżej określić się mającymi.

Uwaga 2. Dla przywozu względnie wprowadzania zboża serbskiego pochodzenia w ruchu granicznym ze Serbji przez węgiersko- i bośniacko-serbską granicę, obowiązują cła p. 23. i 24. powszechnej taryfy cłowej z d. 25. maja 1882 (dz. u. p. l. 47).

Uwaga 3. Zboże, z krajów sąsiednich — z któremi się najprzychylniej postępuje — sprowadzane za pozwoleniem, pod warunkami i kontrolą przepisaną w drodze rozporządzenia dla młynów i piekarni położonych w okręgu granicznym a sięgających w kraj najwyżej do 10.

za 100 kg. złr. ct.

kilometrów podlega nadal cłu wykazanemu pod l. 23 i 24 powszechnej taryfy cłowej z dnia 25 maja 1882 (dz. u. p. l. 47) aż do 31. grudnia 1887 roku.

25. Słód 1 50

Ziemiopłody strączkowe:

26 Bób, wilczyn, (łubin) groch, soczewica, wyka 1 —

27. Mąka i mlewo (ziarna perłowe, śrutowane i łuszszczone: krupy, kasza, grysik) ze zboża i strączywa 3 75

3. W klasie VII. (Jarzyny, owoce etc.) zachodzą następujące zmiany:

Cło do l. T. 29 (winogrona, świeże, stołowe: ananasy) podwyższa się z 5 zł. na . . . . 10 —

Cło do l. T. 30 (orzechy i orzechy laskowe suche lub wyłuszczone) dalej do l. 31 (jarzyny stołowe przednie, świeże) z 2 złr. 50 na . . . . 5 —

W l. T. 32 (jarzyna i owoce szczegółowo nie wymienione) dla artykułów pod *b* wymienionych (suszone lub przyrządzone i t. d. z niezmienionym tekstem jak dotychczas) podwyższa się cło z 2 złr. 50 ct. na . . . . 5 —

l. T. 33 ma opiewać.

33. nasienie olejne (rzepak) inaczej nie taryfowane 1 —

33. (bis) nasienie lniane, pestki palmowe i owocowe . . . . wolne

W p. 34 należy przekreślić słowa palmowe korzenie cykoryi, suszone (nie palone).

35. Świeże kwiaty i liście do ozdoby pokrajane 5 —

35. (bis) rośliny żyjące, korzenie cykoryi suszone (nie palone) . . . . 1 —

4. W klasie VIII. (Bydło rzeźne i pociągowe) zmienia się cło w następujących punktach taryfy, jako to:

39. (woły) z 10 złr. na . . . . . od sztuki 15 —

42. (jałownik) z 2 złr. na . . . . . . 3 —

43. (cielęta) z 1 złr. na 1 50

5. W klasie IX. (zwierzęta, inne) podwyższa się cło do p. T. 51 (ryby, świeże; raki rzeczne i ze strumieni; ślimaki, świeże) dalej do p. T. 52 (mięczaki i skorupiaki etc.) z 1 złr. na 2 złr. względnie z 10 złr. na 25 złr. za 100 kg.

6. W klasie X (płody zwierzęce) podwyższa się cło do p. T. 57 (miód przaśny) z 1 złr. 50 ct. na . 6 —

a p. T. 58 tak ma opiewać:

58. wosk (także wosk roślinny):

a) w stanie naturalnym . . . . 5 —

b) preparowany (biały, zabarwiony etc.) . . . 10 —

7. W klasie XI. (Tłuszcze) zachodzą następujące zmiany:

67. kwas stearynowy, palmitynowy, parafina . 6 —

68. cerezyna, olbrot . . . . 4 —

71. kwas elainowy . . . . 2 —

71. (bis) Tłuszcze i mieszanniny tłuste, szczegółowo nie wymienione, także tran rybi . . . . 1 —

(C. d. n.)

Wystawa krajowa w Krakowie.

Wystawa krajowa zapowiada się świetnie, Komitet wykonawczy uznał za potrzebne przyspieszyć wszelkie roboty, dlatego też uchwalił wezwać przedsiębiorców, ażeby większemi siłami nadal pracowali.

Komitet nadto uchwalił w myśl życzeń wystawowców, aby p. Zaremba przeglądnąwszy deklaracye stosownie do żądań wystawowców polecił przygotować potrzebną ilość stołów, tudzież aby wykonał plan ustawienia tych stołów, na których gospodarze pojedynczych działów miejsce dla grup wyznaczą.

Do przywozu przedmiotów wystawowych przyjął ofertę spedytora p. Bujańskiego. — Uchwalił ustanowić na placu wystawy osobne biuro odbiorcze, oraz zaprowadzić odpowiednie księgi i kwitaryusze, dla zapisywania przedmiotów wprowadzanych na plac i wyprowadzonych z placu wystawy. W dalszym ciągu obrad uchwalił komitet upraszać dyrekcyę kolei Karola Ludwika o zniżenie ceny jazdy dla wystawców na czas od 15. sierpnia do 15. października.

Akwaryum, które p. Goskowski urządza na placu wystawy zajmie 745.29 m. kwadrat. Akwaryum to będzie prawdziwą ozdobą wystawy i w wielkiej mierze przyczyni się do uświetnienia tejże. W sprawie urządzenia loteryi fantowej, które w zasadzie przyjęto, ilość biletów oznaczono na 100.000 po 40 ct. tudzież przyznano sprzedającemu bilety za sprzedanych jedynasty gratis.

Do komisyi mającej się zająć pracami przygotowawczemi do urządzenia loteryi powołano pp. Cieszkowskiego Zygmunta, Kołodziejskiego Walerego, Dra Leo Artura, Mendelsburga Alberta, i Szpakowskiego Witalisa.

Z powodu licznych zgłoszeń wystawców, uchwalono plac wystawowy rozszerzyć.

Ze Lwowa około stu przemysłowców zgłosiło swój udział w wystawie, bo też istotnie warto brać udział. Wystawa ta będzie pierwszą, która przedstawi pracę całego polskiego narodu, a nie pojedyńczej prowincyi dla tego też wszyscy przemysłowcy powinni stanąć do szeregu, ażeby przez to dać wyraz łączności i zrozumienie własnego interesu. Dla sprawy tej otwieramy w naszem Czasopiśmie stałą rubrykę i wszelkie rozporządzenie komitetu wystawowego i wiadomości z wystawy będziemy stale umieszczać.

Ministeryum rolnictwa zawiadomiło komitet o przyznaniu kwoty 5000 złr. na cele działu gospodarskiego wystawy i tytułem dotacyi na premie państwowe, rozdzielić się mające w najniższej kwocie 10 złr., a najwyższej 40 złr. za okazy bydła rogatego, owiec i trzody chlewnej. Jednocześnie nadesłało ministeryum 20 sztuk medali srebrnych i tyleż bronzowych państwowych na premiowanie okazów produkcyj gospodarstw z wyjątkiem zwierząt.

Komitet w myśl życzeń wystawców lwowskich, nadesłał do Towarzystwa plan wystawy, który można oglądać codziennie od 9. do 1. popołudniu w biórze Towarzystwa.

Reprezentacya

Krajowego Towarzystwa kupców i przemysłowców na krajowej wystawie w Krakowie.

»Zarząd główny kraj. Towarzystwa kupców i przemysłowców«, dla ułatwienia wzięcia najliczniejszego udziału w wystawie kraj. w Krakowie postanowił urządzić na placu wystawy reprezentacyę, względnie zastępstwo, a to celem oszczędzenia trudów, kosztów i czasu biorącym udział w wystawie.

Korzyści z tej reprezentacyi wynikające dla wystawców są nadzwyczaj doniosłe i łatwo dadzą się przedstawić i ocenić, polecający bowiem towarzystwu swoje zastępstwo, z chwilą wysłania przedmiotów wystawowych, przestają się nimi nadal troszczyć i zwolnieni zostają całkowicie od wszelkiego dozoru, osobistego udawania się i wysyłania swych agentów lub pełnomocników, których utrzymanie przez cały czas trwania wystawy znaczne sumy pochłania.

Reprezentacya objęta przez kraj. Towarzystwo kupców i przemysłowców potrwa przez cały czas wystawy, a zadaniem jej będzie:

1) Zgłoszone i nadchodzące przedmioty odebrać, odpakować, podług działów i grup na przeznaczone miejsca poustawiać, maszyny, przyrządy i narzędzia pomontować i zaopatrzyć we wszystko, co jest potrzebnem do utrzymania ich w ruchu przez cały przeciąg wystawy, tudzież czuwać nad porządkiem i utrzymaniem w czystości powierzonych przedmiotów.

2) Na wypadek gdyby miejsca przez komitet wystawowy wyznaczone, nie były odpowiednie, względnie niekorzystne, reprezentacya dołoży wszelkich starań o wyjednanie u dyrekcyi wystawy lub u gospodarzy pojedynczych działów, zamiany lub wyznaczenia innego korzystniejszego miejsca!

3) Przybory potrzebne do dekoracyi i upiększenia przy ustawianiu przedmiotów, dodane będą w porozumieniu z wystawcą na koszt tegoż, a na wypadek gdyby bliższe szczegóły lub instrukcye nie były udzielone, reprezentacya po uznaniu upiększeń za niezbędne, urządzi takowe na rachunek wystawcy mając przytem na względzie oszczędność, gust i korzystne przedstawienie się przedmiotów.

4) Podczas zwidzania wystawy, reprezentacya dołoży wszelkich starań, aby publiczność z przedmiotami wystawionymi jak najobszerniej zaznajomić, towary i firmy najkorzystniej przedstawić i polecić, jak również zajmie się sprzedażą wystawionych przedmiotów, przyjmowaniem zamówień i t. p. O wszelkich zaś odnośnych sprawach i potrzebach strony interesowane bezwłocznie zawiadamiane będą i w ogóle utrzymywać się będzie nieprzerwany stosunek z wystawcą.

5) W czasie jury, którą to chwilę uważamy za najważniejszą, dołoży reprezentacya wszelkich starań, aby powierzone firmy odpowiednio wobec sędziów przedstawić i udzielić wszelkich pożądanych wyjaśnień, a gdyby zachodziła potrzeba osobistego stawienia się wystawcy, nie omieszka reprezentacya o tem go zawiadomić.

6) Po ukończeniu wystawy przedmioty nie sprzedane lub nie wylosowane, zostaną zapakowane i wystawcom odesłane — zaś przedmioty zakupione, będą podług adresów

nabywcom rozesłane, a otrzymane pieniądze bezwłocznie dotyczącemu wystawcy doręczone lub w zarządzie towarzystwa głównym złożone stosownie do życzenia wystawcy.

Zarząd główny towarzystwa pragnąc ze swego zadania wywiązać się jak najlepiej, postarał się już o odpowiednie siły wykonawcze i otrzymał od komitetu wystawowego stosowny lokal na specyalne biuro informacyjne swej reprezentacyi na placu wystawy i spodziewa się, że pod każdym względem wymogom wystawców zadość uczyni.

W przekonaniu o doniosłości i korzyściach, jakie powyższa reprezentacya przyniesie, mamy nadzieję, że Wny Pan zechce korzystać z tej sposobności i z chęcią powierzy naszej reprezentacyi zastąpienie swej firmy na wystawie.

Na opędzenie kosztów samej reprezentacyi ustanawia się kwotę 10 złr., wszelkie zaś inne wydatki poczynione w interesie Wgo Pana na koszt jego uskutecznione zostaną. Rachunek szczegółowy z wydatków poniesionych zostanie przed zamknięciem wystawy przesłany, a gdyby Wny Pan takowego przed odesłaniem towarów nie wyrównał, wydatki doliczone będą do przesyłki i za pobraniem kolejowem lub pocztowem ściągnięte.

Ze względu, że wszelkie roboty uskuteczniać się będą zbiorowo, koszta tych wypadną o wiele mniejsze, aniżeli gdyby przyszło każdemu z osobna je ponosić.

Jeżeliby przeto Wny Pan, życzył sobie być reprezentowanym przez nasze Towarzystwo, upraszamy o wypełnienie i podpisanie załączonego formularza i nadesłanie tego wraz z kwotą, oraz zwrotnej deklaracyi wystawowej do »kraj. Towarzystwa kupców i przemysłowców we Lwowie«, a to najpóźniej do dnia 15. sierpnia b. r. W interesie wystawców leży, aby zgłoszenia się o reprezentacyę jak najwcześniej nadesłane być mogły. Nad przedmiotami wystawowemi firm, których reprezentacyę Towarzystwo obejmie, wywieszone zostaną tablice z napisem:

Reprezentowane przez »Kraj. Tow. kupców i przemysłowców« bióro w budynku administrac. na placu wystawy.

Juliusz Mikolasch
prezes.

Jan Ihnatowicz
sekretarz.

Towarzystwo Spożywcze.

Przed 20-tu laty założono we Lwowie tak zwane »Towarzystwo Spożywcze zarejestrowane z ograniczoną poręką«, które po krótkiem istnieniu smutnie zakończyło swój żywot doczesny z rezultatem konkursowym i dość znaczną stratą swych członków i wierzycieli. Nie koniec na tem, albowiem wkrótce na nowo pod takiemi samemi prawie warunkami powstało drugie Towarzystwo, które niestety również jak poprzednie po zrobieniu około 50.000 złr. deficytu runęło z niepowrotną stratą swych członków jakoteż licznych wierzycieli Towarzystwa.

Zaledwie Towarzystwo to runęło, a już na gruzach tegoż zjawili się nowi amatorzy i założyli „trzecie z rzędu Stowarzyszenie nieco w obszerniejszem znaczeniu bo pod firmą: „*Krajowe Towarzystwo Spożywcze*“. którego błogie skutki ukoić mają żale po stracie dwóch już pogrzebanych Towarzystw.

Życzymy więc inicyatorom nowo utworzonej Instytucyi spożywczej jak najlepszego szczęścia, lecz wątpimy, aby to

nowonarodzone dziecię jakkolwiek mające być opieką i potęgą Banku Krajowego otoczone — doczekało się dłuższego i lepszego żywota od dwóch poprzednich i wielu jeszcze innych w kraju niegdyś istniejących Towarzystw spożyczych, które dużo spożywały aż w końcu same spożyte zostały.

Czy dotychchasowe we Lwowie Towarzystwa spożywcze miały warunki bytu, to już praktyka i czas wielokrotnie a zawsze z rezultatem ujemnym a nigdy jeszcze dodatnim wykazały.

Zaprzeczyć się nie da, że Towarzystwa spożywcze są potrzebne, lecz tylko w tych miejscowościach gdzie żadnego handlu niema, lub gdzie publiczność nie może dostać artykułów do życia codziennego potrzebnych. Lecz by ta konieczna potrzeba zachodziła w stołecznem mieście Lwowie, w którym liczne składy, sklepy i sklepiki się znajdują — to jest dla nas niewytłómaczonem.

Słyszeliśmy wprawdzie niejednokrotnie, że Towarzystwo Spożywcze ma być regulatorem cen artykułów konsumcyjnych u kupców. Dziwna rzecz, czyż można przypuszczać aby ludzie niefachowi, nieznający się na towarach mogli wytrzymać konkurencyję z kupcem, który poświęca swoją wiedzę i pracę, zapobiegliwość, który jest sam dyrektorem, buhalterem i sprzedającym i t. p. Towarzystwo, które z natury rzeczy jest ciężkim ciałem i członkowie tegoż nigdy nie mogą poświęcać nawet za wynagrodzeniem tyle czasu i pracy fachowej, aby należycie mogli spełnić swoje zadanie. Rozumiemy aż nadto dobrze, że można dawać towary taniej jeżeli otrzymuje się od Gminy m. Lwowa przez dziwną protekcyję 4000 złr. bezprocentowa a następnie wykazuje się 9000 złr. deficytu na tym jednym tylko artykule t. j. na wyrąbie miesa. Oczewiście, że w obec tego żaden uczciwy kupiec i przemysłowiec konkurować nie będzie i nie może.

Nie mamy najmniejszego zamiaru opozycyjnie występywać przeciw nowo zawiązanemu »Krajowemu Towarzystwu Spożywczemu« we Lwowie którego konkurencyi żaden fachowy, rozsądny i sumienny kupiec się nie zlęknie, lecz chodzi nam przedewszystkiem oto, aby nie obałamucać ludzi i nie narażać ich po raz trzeci na utratę ciężko w tym czasie zapracowanego grosza, a co najważniejsza, aby ta operacya nie odbywała się pod płaszczykiem Banku Krajowego, którego celem jest ratować i wspierać rolnictwo, handel i przemysł krajowy a nie przyczyniać się do upadku tychże.

Gdyby inicyatorowie Krajowego Towarzystwa Spożywczego, postarali się byli w swej Instytucyi finansowej utworzyć główny magazyn we Lwowie zaopatrujący sklepiki wiejskie w potrzebne im towary po cenie hurtownej, a w zamian przyjmować od nich produkta wiejskie, jak masło, jaja, przędzę, sierść i t. p. i temi produktami prowadzić handel wywozowy, wielką oddaliby przysługę nie tylko handlowi krajowemu ale i całemu społeczeństwu.

Lecz my jesteśmy tymi co najlepiej lubią spożywać, dlatego też pomimo klęsk i strat zawsze znajdziemy kapitały na zakładanie lub podtrzymywanie Towarzystw tego rodzaju.

St. M.

Sprawozdanie

z czynności „Krajowego Towarzystwa kupców i przemysłowców".

W obec dążenia od dłuższego już czasu do wydawania czasopisma Towarzystwa, zarząd główny tegoż wstrzymywał się z drukowaniem osobno sprawozdania z czynności jakie niniejszem podaje.

»Krajowe Towarzystwo kupców i przemysłowców« jest dalszym ciągiem »Gremium chrześcijańskich kupców i przemysłowców we Lwowie«, którego sprawozdanie drukowane wydanem zostało z końcem kwietnia ubiegłego roku. Zmianę nazwy stowarzyszenia i odpowiednie rozszerzenie jego statutu, uchwaliło walne zgromadzenie dnia 24 października r. z. Najważniejsze zaś czynności, dokonane przez rzeczone Gremium do tego zgromadzenia od wyjścia pomienionego sprawozdania są następujące:

1. Urządzono wycieczkę towarzyską ze Lwowa do Krakowa, na Zielone święta r. z., ze specyalnym celem dla kupców i przemysłowców. Ci bowiem w czasie niej odbyli w ratuszu krakowskim zebranie pod przewodnictwem prezydenta miasta dr. Feliksa Szlachtowskiego, na którem porozumiewali się w sprawie tegorocznej wystawy krajowej i urządzenia w Krakowie, podczas trwania tejże II. Zjazdu chrześcijańskich kupców i przemysłowców, oraz przeobrażenia wspomnionego Gremium na Towarzystwo krajowe. Dalej lwowscy kupcy i przemysłowcy poinformowali się bliżej o przyjęciu na siebie przez miasto Kraków oświetlenia gazowego, tudzież o założonym tam przez gminę miejską bazarze wyrobów krajowych, o czem szczegółowych wiadomości udzielił na zebraniu dr. Faustyn Jakubowski. Mówiąc o rozwoju i przyszłym kierunku bazaru zaznaczył, iż ten dążyć będzie do sprzedaży jedynie hurtownej, a tem samem nie wytworzy konkurencyi dla pojedynczych kupców.

Pomieniona wycieczka udała się bardzo dobrze pod każdym względem.

2. Z powodu rozszerzających się coraz więcej czynności towarzystwa, otwartem zostało we Lwowie stale urzędujące biuro, będące oraz źródłem informacyjnem dla członków.

3. Podczas zeszłorocznej bukowińskiej krajowej wystawy przemysłowej, urządzono wycieczkę towarzyską ze Lwowa do Czerniowiec, dla odwiedzenia tamtejszej polskiej ludności i wzięcia udziału w uroczystym obchodzie poświęcenia chorągwi tudzież domu »Czytelni polskiej« i »Towarzystwa bratniej pomocy w Czerniowcach«. Wycieczka ta powiodła się równie świetnie jak do Krakowa.

Od czasu październikowego Walnego zgromadzenia, do ostatniego takiego zgromadzenia, które się odbyło dnia 21 marca b. r. załatwiło Towarzystwo następujące ważniejsze sprawy.

1. Uzyskało prawomocności zmienionego statutu, który zatwierdzony został przez Wysokie c. k. Namiestnictwo, reskryptem z d. 26 listopada r. z., do l. 73617.

2 Utworzyło w łonie swego zarządu głównego, na podstawie zmienionego statutu, sekcyę handlową i sekcyę przemysłową, których specyalne sprawozdania z czynności w następnych numerach czasopisma podane będą.

3. Zajęto się czynnie sprawą tegorocznej wystawy krajowej, i poczyniono wszelkie ułatwienia członkom do obesłania tejże.

4. Wniesiono petycyę do Wysokiego Sejmu, w sprawie zaprowadzenia języków krajowych przy manipulacyi na komorach cłowych, w której to sprawie jednak Sejm nic nie postanowił.

5. Uzyskano w drodze właściwej otwarcie w godzinach wieczornych biblioteki uniwersyteckiej we Lwowie, dla dogodniejszego użytkowania z nagromadzonych w niej materyałów w sprawach handlowych i przemysłowych.

6. W sprawie otwarcia w godzinach wieczornych czytelni przy Bibliotece Zakładu nar. im. Ossolińskich, wniesiono do kuratoryi tegoż i Wysokiego Sejmu petycye, które przychylnie załatwione zostały, jest wszelka nadzieja, że wkrótce i ta skarbnica wiedzy stanie się przystępniejszą dla szerszego ogółu.

7. W myśl uchwał Walnego zgromadzenia, Zarząd główny wniósł przedstawienie do Wydziału krajowego w sprawie szkół przemysłowych i potrzeby udziału ludzi zawodowych w Komisyi krajowej dla spraw przemysłu domowego i rękodzielniczego.

8. Działając dalej według uchwał Walnego zgromadzenia, wniesiono petycyę do Wys. Sejmu, o zaprowadzenie w Galicyi wraz z w. ks. krakowskiem ustawy upomniawczej z d. 27 kwietnia 1873 r.

9. W sprawie uwolnienia we Lwowie od dodatków gminnych nowych i rozszerzonych na nowe działy przemysłu fabryk, wniesiono petycyę do magistratu tegoż miasta.

10. W celu utworzenia Banku Towarzystwa, ułożono już i wydrukowano statut dla takiej instytucyi, lecz wprowadzenie jej w życie zostało odroczone.

11. Zajmowano się sprawą założenia we Lwowie Bazaru krajowych wyrobów rękodzielniczych i przemysłu domowego, badając przedewszystkiem stosunki podobnego bazaru w Krakowie i porozumiewając się z dotyczącymi przemysłowcami, sprawa jest w toku.

12. Dla dogodności członków Towarzystwa utworzony przy niem został syndykat prawny, którego prowadzenie powierzono dr. Kazimierzowi Blizińskiemu adwokatowi we Lwowie. Bliższe zaś szczegóły i korzyści odnośne podane będą w następnym numerze czasopisma.

13. W celu ochronienia członków Towarzystwa od nierzetelnych odbiorców, założoną została w jego biurze Czarna księga do utrzymywania wykazu tychże, a odnoszące się do tego postanowienia załączone są do niniejszego numeru.

14. Zarząd główny Towarzystwa czynił dalsze kroki o zaprowadzenie wydziału handlowego przy c. k. szkole politechnicznej we Lwowie. Wszelkie zaś tej sprawy dotyczące szczegóły, ze względu na jej ważność, podane zostaną w przyszłych numerach niniejszego pisma.

15. Celem ułatwienia członkom Towarzystwa wzięcia udziału w wystawie powszechnej, mającej się odbyć w Paryżu w roku 1889, zarząd główny Towarzystwa ustanowił specyalnego dla tej sprawy w łonie swojem referenta, w osobie p. Franciszka Rychnowskiego, inżyniera-mechanika we Lwowie, przy ulicy Chorążczyzny l. 15, który też udziela interesowanym wszelkich dotyczących informacyi.

16. Działając w kierunku wzajemnej pomocy i czynnego popierania członków Towarzystwa, udzielono zwrotną zapomogę w kwocie zł. 300 a. w.

Zamykając okres czynności Towarzystwa, od czasu drukowanego w roku zeszłym sprawozdania do marcowego w bieżącym roku Walnego zgromadzenia, dodać należy, że w okresie tym przybyło Towarzystwu 74 członków, mianowicie: 67 rzeczywistych, 2 wspierających i 5 korespondentów. Posiedzeń zaś w Towarzystwie odbyło się w tym czasie prócz Walnego zgromadzenia, to jest zarządu głównego 16, Sekcyi przemysłowej 3, Sekcyi handlowej 3, konferencyi 4 i różnych specyalnych komisyi 10.

Sprawozdanie z czynności Towarzystwa od d. 21 marca b. r., oraz wykaz jego stanu majątkowego będzie w numerze następnym. (D. n.)

Syndykat administracyjny.

Zarząd główny Krajowego Towarzystwa kupców i przemysłowców idąc w myśl życzeń członków ustanowił Syndykat dla spraw administracyjnych i zawarł umowę w tym względzie z c. k. Starostą em. Wnym Janem Rudolfem Kasparkiem następującej treści:

Umowa.

I. Bióro Ajencyi publicznej Wgo c. k. starosty em. Jana Rudolfa dw. im. Kasparka we Lwowie, ulica Koralnicka l. 4. I. p. przyjmuje syndykat w sprawach administracyjnych Krajowego Towarzystwa kupców i przemysłowców t. j. obowiązuje się być zastępcą i doradcą tak towarzystwa jako też jego członków *w sprawach administracyjnych*, mianowicie: przemysłowych, podatkowych, wojskowych, paszportowych, gminnych, policyjnych, wodnych, szkolnych i t. d. za połowę zwykłego od stron prywatnych pobieranego honoraryum a to podług następującej taksy:

a)	za każdą informacyą ustną lub pisemną do godziny czasu wymagającą	1 złr.	— ct.
b)	za każdą informacyę ustną lub pisemną więcej jak godzinę czasu wymagającą .	1 „	— „
c)	za ułożenie fasyi podat. od każdych 500	1 „	50 „
d)	za ułożenie podania o kartę przemysłową	2 „	30 „
e)	za ułożenie podania o konsens . .	5 „	— „
f)	za ułożenie podania w innych sprawach administracyjnych	2 „	— „
g)	za ułożenie rekursu do drugiej instancyi	5 „	— „
h)	za ułożenie rekursu do Ministerstwa .	7 „	— „
i)	za ułożenie zażalenia do Trybunału państwa, podanie do Najjaśniejszego Pana lub petycyi do Rady Państwa i do Sejmu	15 „	— „
k)	za zastępowanie stron przy komisyach we Lwowie diety	10 „	— „
l)	za zastępstwo po za Lwowem . . i zwrot wszelkich kosztów podróży.	15 „	— „

To honoraryum stanowi wynagrodzenie za zwykłe czynności; w przypadkach trudniejszych, i zawikłanych, lub większej pieniężnej doniosłości zastrzega sobie syndykat wynagrodzenie wyższe, tym utrudniającym stosunkom odpowiednie.

Podając do wiadomości Sz. Członkom tę umowę jesteśmy przekonani, że Sz. Członkowie nie omieszkają z Syndykatu tego jak i z Syndykatu prawnego odpowiednio korzystać.

Juliusz Mikolasch *prezes.* ***Jan Ihnatowicz*** *sekretarz.*

Kronika odkryć, wynalazków i ulepszeń w przemyśle.

Fabryka organów i Harmonium Jana Śliwińskiego we Lwowie otrzymała przywilej na wynaleziony sposób zamykania przy Harmionium pedałów jak tu poniżej podajemy.

Wiadomo powszechnie, że Harmonium używane w szkołach i instytucjach muzycznych bardzo często się psuły przez



nadmierne deptanie miechomi, którą to zabawkę urządzały sobie dzieci w wolnych godzinach, i tym sposobem psuły instrument, ponieważ dotychczas tylko Klawiatura była do zamykania urządzona, a pedały zawsze stały otworem.

Wynalazek Pana Jana Śliwińskiego polega na tym, że zapomocą ruchomego przyrządu A. B. C. ustawionego pod pedałami, można w danym razie zamknąć i wstrzymać ruch pedałów zupełnie.



Wynalazek ten prosty bardzo praktyczny znalazł żywe uznanie w kołach kompetentnych, i liczne zamówienia zagraniczne.

Wiadomości bieżące.

Dnia 27. Czerwca w Wilnie na placu katedralnym została otwarta Wystawa przemysłowo-rolnicza, przez prezesa tejże wystawy p. hrabiego Ledóchowskiego

Oprócz koni, bydła rogatego i wyrobów przemysłu domowego zresztą z działu przemysłowego bardzo mało jest reprezentantów, chociaż wiemy, że Wilno mające sto tysięcy mieszkańców, posiada kilka fabryk większych i dość silnie rozwinięty przemysł rękodzielniczy.

Zasługujących więcej wystawców na uwagę notujemy:

Majster stolarski p. Adamowicz, wystawił maszynki do robienia masła i szatkowania kapusty. S. Romanowski smary do powozów i obuwia, Piłsudzki terpentynę, hrabia Potocki cegłę, a inżynier W. Gedrojć różne narzędzia żelazne i przetwory torfowe. Pan Paweł Puzyna z Poniewieża nadesłał kafle swego wyrobu, książęta Druccy-Lubeccy z Ćmielowa w radomskiem; fabryka w Brzostówce nadesłali naczynia kuchenne kamienne, kafle i cegłę ognio-trwałą.

W Kownie ma być założone muzeum przyrodniczo-historyczne i przemysłowe — Muzeum to składać się ma z czterech oddziałów: 1) przyrodniczego, 2) przemysłowego, 3) historyczno-archeologicznego, i 4) etnograficznego. Zamierzone muzeum kowieńskie, w oddziale pierwszym zawierać będzie okazy płodów leśnych, roślin, szczepów i nasion, gatunków gruntu, minerałów i t. d.; w drugim zaś okazy narzędzi i naczyń włościańskich, próbki wyrobów domowych, pasów, szat i wyrobów fabrycznych; w trzecim, zabytki starożytności, archeologiczne okazy, monety i t. p.

Centralna komisya przemysłowa. Minister oświaty, w porozumieniu z ministrem handlu, mianował członkami cen-

tralnej Komisyi dla spraw nauki przemysłowej, na okres 5-letni: księcia Jerzego Czartoryskiego, z Wiązownicy, hr. Włodzimierza Dzieduszyckiego ze Lwowa, dr. Ferdynanda Weigla z Krakowa i dr. Józefa Wereszczyńskiego ze Lwowa.

Niestety! nie widzimy żadnego przemysłowca ani pedagoga obeznanego z przemysłem a przecież byłoby pożądanym, gdyby w komisyi centralnej przemysłowej zasiadali i przemysłowcy.

Zwrot w polityce ekonomicznej w Rosyi. W jednym z ostatnich numerów *Dzien. Łódz.* znajdujemy artykuł wstępny, traktujący o przyczynach zwrotu w polityce ekonomicznej Rosyi. Po wojnie krymskiej ekonomiczna polityka Rosyi wstąpiła w fazę popierania handlu zewnętrznego. Wychodząc z zasady, że Rosya jest przedewszystkiem państwem rolniczem, rząd zaciągnął olbrzymie długi w celach organizacyi kredytu rolnego, oraz ułatwienia wywozu produktów krajowych. Taryfy cłowe nader słabo ochraniały przemysł krajowy, a kierunek całych sieci kolei żelaznych wskazuje, iż wszelkie ofiary, ponoszone przez państwo, miały na widoku rozwój wywozu produktów surowych. W ciagu 19-tu lat (od 1863 do 1882 r.) praktyka wykazała wadliwość tej teoryi, Rosya wprawdzie wywiozła za granicę surowych produktów na olbrzymią sumę przeszło 4.153 milionów rubli, przywóz jednak w tymże czasie przewyższył wywóz o sumę blisko 344 milionów rubli; a że dopłata niedoboru brzęczącą monetą wyniosla w tymże czasie prawie 309 mil. rubli metalicznych, przeto Rosya wywożąc materyał surowy, a przywożąc gotowe wyroby w ciągu lat 19 tu, straciła 652,830.000 rubli. Cała masa długów zewnętrznych zaciągniętą została w celach popierania tych niekorzystnych operacyj; procenta od tych długów wynosiły w 1882 r. 198,776.000 rs., co stanowi 1 98 rs na jednego mieszkańca państwa. Taki stan rzeczy zwrócił uwagę decydujących sfer państwa i skłonił do szukania środków ratunku zagrożonej sytuacyi finansowej w rozwoju wewnętrznego przemysłu i handlu. Radykalny zwrot od zasad szkoły manchesterskiej do systemu protekcyjnego w polityce ekonomicznej Rosyi datuje się od 1880 r., w którym to czasie powstał ożywiony ruch w ministeryum około ułożenia taryfy cłowej, uważanej dotychczas za najpotężniejszą dźwignię krajowego przemysłu. Zainteresowanie się decydujących sfer krajowym przemysłem najlepiej świadczy o zaniechaniu dawnej polityki i wskutek tego niemal każdy numer urzędowego dziennika donosi o zmianach w ocleniu różnych produktów, które dzięki dawnej polityce — spoczywały spokojnie w głębi ziemi, nie przynosząc korzyści krajowi, a chleba pracowitym dłoniom.

Pan Stanisław Żelechowski otworzył od tak dawno pożądane Centralne Bióro ogłoszeń, przy ul. Kopernika l. 11. Donosząc o tem — mamy nadzieję, że Członkowie naszego Towarzystwa zechcą z czynności tegoż Bióra należycie korzystać tem więcej, że pan St. Żelechowski posiada wiele tablic do naklejania plakatów w najcelniejszych miejscach, i liczy po cenach bardzo umiarkowanych.

Nowy objaw elektryczności. W jednej fabryce ścisek elastycznych zauważano, że niteczki z gumy elastycznej, przy omiataniu tychże z prochu zwykłem piórkiem, jedne od drugich się oddalały. Zrobiono więc natychmiast doświadczenie w ten sposób, że wiązkę sporą długich nitek wolno na haczku powieszono i piórkiem jak poprzednio opruszano. Natychmiast zaczęły się niteczki wzajemnie oddalać i utworzyły rodzaj długiej miotły. Do zbliżającego się ciała czypiały się niteczki, tracąc równocześnie swoją elektryczność.

Z Izby handlowo-przemysłowej.

L. 2198.

W Kopenhadze w Danii odbędzie się w roku 1888 od 18 maja do końca września, ewantualnie także przez miesiąc październik, wystawa rolniczo-przemysłowa i sztuki, której oddział dla przemysłu artystycznego będzie miał charakter wystawy międzynarodowej.

Na oddział ten przypuszczone będą wyroby przemysłu artystycznego ze szlachetnych kruszców, z bronzu, drzewa, gliny i t. p. z Cislitawii, które poprzednio były próbnemu ocenieniu przez komitet w odnośnym kraju ustanowiony.

Transport przedmiotów wystawowych z portu w Szczecinie na wystawę i z wystawy do portu w Szczecinie, obejmuje komitet na własny rachunek, również obejmuje asekuracyę przedmiotów podczas wystawy na wypadek ognia i przyjmuje opakowania do przechowania bez opłaty.

Bliższych informacyi udziela duński komitet wystawy w Kopenhadze.

L. 2361.

Celem dostarczenia *drzewa opałowego* twardego ewentualnie miękkiego, dla stacyi wojskowych — Czerniowcach, Sadagórze, Radowcach, Suczawie, Bojanach, Kołomyi i Stanisławowie odbędą się licytacye za pomocą ofert pisemnych, które przy dołączeniu świadectw uzdolnienia, wystawionych przez Izby handlowe względnie władze polityczne wnieść należy do komisyi licytacyjnych w powyższych miejscowościach a to do komisyi w Czerniowcach, Sadagórze, Radowcach i Suczawie najdalej do 18 lipca 1887 o godzinie 11 rano, zaś do komisyi w Bojanach, Kołomyi i Stanisławowie najdalej do 20 lipca 1887 o godzinie 11 rano.

Objęcie więcej stacyi w jednej ofercie nie jest dozwolone.

L. 2446.

Odnośnie do tutejszego ogłoszenia z dnia 30. czerwca r. b. zawiadamia się pp. interesentów, że wedle otrzymanej ponownej informacyi *Zarząd szwajcarski monopolu spirytusu* gotów jest *już teraz* przyjmywać *oferty* austryackich producentów i kupców *na dostawę spirytusu surowego i czyszczonego* (Roh- und Fein-Spiritus).

Oferty wnosić należy do departamentu skarbu i cła Rządu związkowego w Bernie.

Lwów dnia 8. Lipca 1887.

Prezydent: **Simon.** Sekretarz: **Rodyński.**

Skrzynka pocztowa.

P. B. Bien w Wojsławice prosimy o deklarowaną pracę.

P. W. K. w Tarnopolu dziękujemy za już i prosimy o jeszcze.

P. St. N. w Krakowie, na razie nie możemy przystać na pańskie warunki.

P. St. Stad. pomimo szczerej chęci jednakże tego uczynić nie możemy.

Nakładem Krajowego Towarzystwa Kupców i Przemysłowców.

Odpowiedzialny redaktor: Jan Ibnatowicz. Z drukarni „Gazety Narodowej“ ul. Kopernika l. 5.